

**Sygn. akt II Ka 75/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 maja 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Sylwii Kiersnowskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 r.

sprawy **K. U.**

**oskarżonego z art. 178a § 1 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 12 grudnia 2018 r. sygn. akt II K 252/18

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 270 zł tytułem opłaty oraz 20 zł tytułem wydatków - za II instancję.

**Sygn. akt II Ka 75/19**

## UZASADNIENIE

**K. U.** został oskarżony o to, że w dniu 13 lutego 2018 roku w Ł. na Al. (...), w powiecie (...), w województwie (...), w ruchu lądowym, kierował samochodem marki F. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. mając 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. II K 252/18:**

I. oskarżonego **K. U.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej – konto (...)/W. nr (...) świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy nr (...) wydanego przez Starostę (...) od dnia 14 lutego 2018 r. do daty uprawomocnienia się wyroku;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 13 lutego 2018 r. godz. 20:30 do dnia 14 lutego 2018 r., godz. 13:20, przyjmując, że 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 (dwustu siedemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 70 (siedemdziesięciu) złotych.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, polegającą na niewzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności dla oskarżonego korzystnych, nienależytej ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności poprzez:

- dokonanie błędnej oceny dowodu z zeznań świadków J. K. (1) i D. P. (1) i tym samym uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, jakoby K. U. przyznał się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości J. K. (1) i D. P. (1), w sytuacji, gdy takie zdarzenie nie miało miejsca, a jak wynika z zeznań tychże świadków oskarżony przyznał im się jedynie do prowadzenia pojazdu i ucieczki z miejsca zdarzenia spowodowanej szokiem, a zeznania J. K. (1) i D. P. (1) nie dają w żadnej mierze podstaw do przyjęcia, iż wynika z nich fakt przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu w rozmowach z w/w świadkami;

- fragmentaryczną ocenę dowodu z zeznań świadków R. G. (1) i R. T. i pominięcie ich depozycji w zakresie, w jakim wskazywali oni, iż mężczyzna zastany na miejscu kolizji drogowej zachowywał się normalnie, a świadkowie ci nie zauważyli, aby mężczyzna ten znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, co wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania K. U.;

- całkowite pominięcie wyjaśnień oskarżonego, złożonych na rozprawie w dniu 18 września 2018 r. i tym samym poczynienie ustaleń na podstawie niepełnego materiału dowodowego, co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych;

b) art. 5kpk, poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, poprzez przyjęcie, że K. U. prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, w sytuacji, gdy z opinii biegłego sądowego wynika, iż oskarżony zakończył konsumpcję alkoholu nie później niż 1,5 h przed pierwszym pobraniem krwi na zawartość alkoholu, a co za tym idzie nie jest możliwym ustalenie czasu spożywania alkoholu przez K. U. i wskazanie czy oskarżony spożywał alkohol przed zdarzeniem, czy też po nim, tj. czy kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczającym dla uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu;

c) art. 173 § 1, 2 i 3 kpk oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U.2003.104.981 z dnia 2003.06.13), polegającą na przeprowadzeniu okazania K. U. świadkowi J. K. (1) podczas rozprawy, w sytuacji, gdy jedyną osobą znajdującą się przed salą rozpraw był poza świadkiem tylko oskarżony, ponadto okazanie na sali rozpraw nastąpiło w takich warunkach, że świadek mogła dokonać wyboru spośród jednej osoby znajdującej się na ławie oskarżonych, co w sposób

oczywisty wpłynęło na czynność okazania, które to zostało przeprowadzone nieprawidłowo i w sposób sprzeczny z zasadą wyłączenia sugestii.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego K. U. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 maja 2019 r. nie stawili się oskarżony i jego obrońca – o terminie zawiadomieni prawidłowo. Przewodnicząca odczytała fax z dnia 16 maja 2019 r., z którego wynikało, że obrońca oskarżonego adw. A. S. nie może uczestniczyć w rozprawie z powodu choroby i wnosi o odroczenie rozprawy.

Prokurator wniósł o prowadzenie rozprawy, bowiem obrońca nie usprawiedliwił w sposób należyty swojej nieobecności.

Sąd Okręgowy postanowił nie uwzględnić wniosku obrońcy, bowiem zaświadczenie ZUZ ZLA nie jest właściwym usprawiedliwieniem nieobecności i nie może stanowić podstawy do odroczenia rozprawy. Właściwym dokumentem jest zaświadczenie od lekarza sądowego, a dodatkowo wskazać należy, że obrońca gdy nie może sprawować obrony winien wyznaczyć do reprezentowania oskarżonego substytutą.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie wyroku w mocy.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła doprowadzić do postulowanego w jej treści skutku.

Sąd I instancji dokonał oceny dowodów odpowiadającej zasadom logicznego rozumowania, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnej z wymogami płynącymi z art. 7 kpk. Na tej podstawie dokonał klarownych i pozbawionych uchybień ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Ocena wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów, poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, zarówno tych korzystnych, jak i niekorzystnych dla K. U..

Nie wszystkie fakty ustalone przez Sąd I instancji muszą być oparte na dowodach bezpośrednich, w tym przyznaniu się do winy oskarżonego, ale mogą wynikać także z nieodartej logiki oraz jednoznacznego kontekstu sekwencji faktów ubocznych. Zdaniem Sądu Okręgowego, właśnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w tej sprawie, gdzie wina oskarżonego została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości na podstawie faktów ubocznych: weryfikacji nieszczerych wyjaśnień oskarżonego, iż samochód opisany w treści a/o został mu skradziony dnia poprzedniego, zbiecia tezy, iż kierowała nim inna osoba, jak również na podstawie wzajemnie się uzupełniających i korelujących ze sobą zeznań świadków: J. K. (1), D. F., R. K., D. P. (1) i P. R.. Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji nie znalazł podstaw, aby w świetle zasad art. 7 kpk podważyć depozycje J. K. (1) w części, w której przyznała, iż oskarżony przyznał jej się, iż to on zniszczył ogrodzenie jej posesji w wyniku uderzenia samochodem F. (...) nr rej. (...). Przyznanie przez Sąd Rejonowy przymiotu wiarygodności poszczególnym dowodom w ich wzajemnym powiązaniu zostało oparte o racjonalne, logiczne i przekonujące, a zatem zgodne z art. 7 kpk przesłanki, będąc jednocześnie kluczowe dla ustalenia winy oskarżonego K. U..

W orzecnictwie wskazuje się, iż niedopuszczalne jest analizowanie poszczególnych dowodów w kwestii ich wiarygodności jak i istotności dla orzekania w oderwaniu od ich całokształtu, ignorowanie ich wzajemnego powiązania i zależności. I o ile analizowanie kwestii wiarygodności konkretnego dowodu może odbywać się - przynajmniej we wstępnej fazie owej analizy - przy uwzględnieniu wyłącznie jego treści, o tyle rozstrzygnięcie co do winy nie może się toczyć odrębnie na gruncie każdego dowodu. Obowiązek dostrzegania wszystkich dowodów i okoliczności z art. 410

kpk nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego widziana jest osobno, niejako w sposób wyizolowany i oderwany od wszystkich okoliczności pozostałych. Takie swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności wyklucza możliwość dokonania ich oceny w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 kpk. Jest oczywiste, że izolacja od siebie poszczególnych dowodów i wynikających z nich faktów powoduje, iż będące przedmiotem osądu zdarzenie faktyczne przestaje być spójnym ciągiem następujących po sobie i wzajemnie powiązanych elementów faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. II AKa 377/14, Legalis Numer 1186074).

Artykuł 410 kpk i wymóg uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, obowiązuje zatem nie tylko Sąd ferujący dany wyrok, ale również strony postępowania. Sąd Okręgowy nie mógł oprzeć się wrażeniu, iż skarżący w tej sprawie sformułował wniesiony środek odwoławczy nie respektując treści tegoż przepisu, tj. omawiając poszczególne źródła dowodowe w tym wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków w oderwaniu od reszty dowodów, a nawet podkreślając te fragmenty relacji konkretnych osób, które zostały niemal całkowicie odizolowane od kontekstu ich wypowiedzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, doskonałym przykładem takiego zabiegu ze strony obrońcy jest zarzut z pkt 1a akapit 2 dotyczący zeznań R. T. i R. G. (2) i twierdzenie obrońcy, iż w ogóle nie zauważyli oni, aby kierowca samochodu F. (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości. Zwrócić należało uwagę, iż R. T. zeznał, iż „ja stałem kilka metrów dalej od niego i nawet nie wyczułbym, czy czuć było od niego alkohol” (k 137). Z kolei z zeznań złożonych przez R. G. (1) (pomijając całkowicie ich wiarygodność, bądź jej brak) w ogóle nie wynika, aby na miejscu zdarzenia świadek ten miał styczność z oskarżonym, lub jakimkolwiek innym, nawet czysto hipotetycznym kierowcą samochodu F. (...) (k. 65v).

Weryfikując pierwszoinstancyjną ocenę dowodów przez prymat zarzutów podniesionych przez obrońcę pamiętać należało, iż stan dowodów zgromadzonych w tej sprawie nie pozostawiał cienia wątpliwości, iż od momentu zetknięcia się z P. P. i funkcjonariuszami Policji oskarżony ani przez chwilę nie został sam i nie miał okazji spożywać alkoholu. Dowiedziony niezwłocznie przez funkcjonariuszy na Komendę Policji na stosowne badanie stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, musiał mu się poddać – jak wiemy z wynikiem wskazanym w akcie oskarżenia, tj. 0,88 mg/l w wydychanym powietrzu, czyli odpowiednio 1,76 promila we krwi. W nawiązaniu do powyższego należało zadać sobie logiczne w tej sytuacji pytanie: skoro oskarżony twierdził, że w dniu zdarzenia nie kierował samochodem w stanie nietrzeźwości (do zniszczenia ogrodzenia J. K. (1) przecież się przyznał, a nawet przeprosił pokrzywdzoną), to dlaczego jego znajomy R. K., a poprzedni właściciel auta, na oczekaniu „zorganizował” trzeźwą osobę, tj. D. F., który początkowo na miejscu zdarzenia podawał się za kierowcę, który dokonał tegoż zniszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wniesiony środek odwoławczy cechowała także wyjątkowa niekonsekwencja skarżącego. Warto zwrócić uwagę, iż obrońca z jednej strony powołuje zeznania D. P. (1), jako świadka, który złożył depozycje korzystne dla oskarżonego, zaś z drugiej strony nie zauważa, iż to z treści relacji w/w świadka wynika, że oskarżony w dniu zdarzenia pił z kolegami z pracy po jej zakończeniu, tj. po godz. 17:00 (k. 49v), przy czym pamiętać należało, iż do zdarzenia, a właściwie zniszczenia ogrodzenia posesji K. w wyniku wjechania w nie samochodu F. (...) doszło ok. godz. 18:45.

Na marginesie dodać należy jedynie, iż sam oskarżony podał do protokołu badania stanu trzeźwości (k. 5v), iż spożywał alkohol w postaci wódki, wina i piwa, w ilości 1 litra, około godz. 17:50.

Wyciągnięcie racjonalnych, zgodnych z art. 7 kpk, wniosków z powyższego fragmentu relacji świadka D. P. w powiązaniu z w/w protokołem przeczyło racjonalności przyznania waloru wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, kwestionującym w późniejszym czasie nie tyle zniszczenie ogrodzenia należącego do J. K. (1) i ucieczkę z miejsca zdarzenia, ile samo pozostawanie wówczas w stanie nietrzeźwości.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, nieprawidłowe i zbędne jest przeklejanie do uzasadnienia całości wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków w celu dokonania ich oceny. Zabieg taki powoduje zazwyczaj wyłącznie pogorszenie czytelności i przejrzystości zawartych w nim ocen i wniosków. Cytowanie zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonego może znaleźć uzasadnienie wyłącznie w sytuacji kluczowych fragmentów materiału dowodowego, jeśli

ma on unaocznic in extenso powody, dla których Sąd oparł się na jednych dowodach, a inne zdezwuował (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 184/14, OSA Kat 2015 nr 1, poz. 13, KZS 2015 nr 5, poz. 109, Legalis Numer 1219049).

W kontekście tego judykatu, stwierdzenia wymagało, iż mimo tego, iż akurat powyższy fragment relacji D. P. (1) z k. 49v nie został wyłuszczone i szczegółowo omówiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy oceniając zeznania tegoż świadka całościowo i kontekście wszystkich zgromadzonych w tej sprawie dowodów, ważąc ich wzajemne powiązanie, sprostował normie art. 7 kpk. Niedostatki uzasadnienia pierwszoinstancyjnego zostały niejako zrekompensowane w niniejszych rozważaniach.

„Stan nie dających się usunąć wątpliwości”, o jakich stanowi przepis art. 5 § 2 kpk, dotyczy wątpliwości, które ma i których nie jest w stanie rozstrzygnąć Sąd rozpoznający sprawę merytorycznie. Przepis ten nie dotyczy wątpliwości obrońcy lub oskarżonego co do stanu dowodów. W przedmiotowej sprawie ma to o tyle doniosłe znaczenie, o ile argumentacja obrońcy, popierająca podniesione przez niego zarzuty, sprowadza się w istocie do zanegowania pierwszoinstancyjnej oceny dowodów. Sama tylko okoliczność, że oskarżony K. U. w toku niniejszego postępowania zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, w sytuacji, gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie stanowczo przeczą wersji zdarzeń prezentowanej przez oskarżonego. W ramach omówienia tego zarzutu dodać należy także, iż nie przekonały Sądu Okręgowego argumenty skarżącego odnoszące się do opinii biegłego toksykologa i rachunku retrospektywnego. Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, nie powziął wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, które wynikałyby z tegoż dowodu. W świetle tejszej opinii, z badań stężenia alkoholu we krwi oskarżonego wynikało z znajdował się on w fazie eliminacji, przy czym spadek stężenia krwi w jednostce czasu, przeciętnie kształtuje się w granicach 0,1-0,2 promila na godzinę. W tym kontekście, po raz kolejny nieuprawnionym było rozpatrywanie znaczenia dowodu z opinii biegłego w oderwaniu od zeznań świadków, z których nie wynika, aby oskarżony spożywał alkohol po zniszczeniu ogrodzenia J. K.. Charakterystycznym pozostawało, iż sam oskarżony nie podawał gdzie, w jakiej objętości i rodzaju, z kim i w jakich okolicznościach miał spożywać alkohol w późniejszym czasie. Powyższe powodowało, iż uwzględnienie zarzutu z pkt b) apelacji w zakreślonej przez obrońcę formie, wiązałoby się z podzieleniem nie popartej absolutnie żadnym dowodem, gołosłownej i czysto hipotetycznej możliwości.

Nieprawidłowości w czynnościach okazania i tym samym obraza art. 173 kpk rzeczywiście miała miejsce w tej sprawie, niemniej jednak z aprobatą należało odnotować, iż Sąd Rejonowy przyznał się do zaistniałego uchybienia i szczegółowo wyjaśnił jego przyczyny w pisemnych motywach wyroku (k. 164v-165), niejako wybiegając w przyszłość przeciwko argumentom podniesionym przez skarżącego w apelacji. Wyczerpujący (i powołujący się na stosowne orzecznictwo) wywód Sądu Rejonowego w tym względzie w pełni podzielił Sąd Odwoławczy. Dodatkowo pamiętać należało, iż zgodnie z art. 438 § 1 pkt 2 kpk, dla skuteczności zarzutu obrazy przepisu postępowania, koniecznym jest wykazanie przez skarżącego wpływu tego konkretnego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku i właśnie tego elementu zdaniem Sądu II instancji zabrakło w apelacji obrońcy oskarżonego. W przekonaniu Sądu Okręgowego, sama wadliwość czynności okazania akurat w tej sprawie nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku, skoro dowód ten nie był jedynym na podstawie którego ustalono winę oskarżonego, a za ustaleniem w zakresie tego, że K. U. był sprawcą czynu z art. 178a § 1 kk przemawiały inne, wiarygodne i niepodważone przez obrońcę dowody.

Na zakończenie, celem sprostania wymogom nałożonym na Sąd Odwoławczy przez przepis art. 433 § 2 kpk, wskazać należy, iż podniesienie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 4 kpk nie wzmocniło mocy wniesionego środka odwoławczego i bynajmniej nie przyczyniło się do uznania wadliwości zaskarżonego wyroku. Unormowanie zawarte w tym przepisie wyznacza ogólną dyrektywę, zasadę, które powinna być realizowana w toku procesu karnego, a jej naruszenie nastąpić może tylko poprzez naruszenie konkretnego przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, przepisu zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania.

Biorąc pod uwagę kategorię zarzutów podniesionych w apelacji, przy braku przesłanek z art. 440 kpk, Sąd Okręgowy nie miał podstaw, by na skutek ich treści odnieść się do rodzaju i wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. II AKa 275/17, Legalis Numer 1728581). W ocenie Sądu Okręgowego, przy apelacji wniesionej wyłącznie „na korzyść” trudno mówić o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w kierunku surowości kary, w sytuacji, w której w tej konkretnie sprawie mamy do czynienia z najłagodniejszą rodzajowo, możliwą do wymierzenia za czyn z art. 178a § 1 kk karą grzywny, zaś liczba stawek i ich wysokość została orzeczona przez Sąd Rejonowy w dolnych granicach przewidzianych w Kodeksie Karnym (art. 33 § 1 i § 3 kk).

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, stosownie do treści art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 2 ust.2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), obciążył oskarżonego K. U. kosztami sądowymi za II instancję (270 zł opłaty od kary, tj. 10 % kary grzywny wymierzonej w I instancji oraz 20 zł ryczałtu za doręczenia pism w postępowaniu apelacyjnym).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.